

POETYCKI ŻYWOT ŚWIĘTEGO STANISŁAWA KOSTKI

(Grzegorz z Sambora, *Żywot świętego Stanisława Kostki, Polaka*,
przełożyła Elwira Buszewicz, wstęp i opracowanie
Elwira Buszewicz i Wojciech Ryczek, Homini, Tyniec,
Wydawnictwo Benedyktynów, Kraków 2018, ss. 137)

MACIEJ WŁODARSKI*

Sprawdzona już jako znakomita tłumaczka łacińskiej poezji staropolskiej, m.in. Macieja Kazimierza Sarbiewskiego, Tomasza Tretera, Jana Rybińskiego, Piotra Rozjusza, Jana Kochanowskiego, ale także wierszy średniowiecznych czy wierszy maryjnych, a zarazem poezji szczególnie zajmującego ją Grzegorza z Sambora (eklog, elegii, epigramatów, epitafiów), tym razem Elwira Buszewicz wzięła na warsztat kolejny tekst poetycki tegoż autora, a mianowicie *Żywot świętego Stanisława Kostki, Polaka*. Również i tym razem jest to przekład doskonały zarówno pod względem wierności w stosunku do oryginału, jasności i piękna języka, jak też doboru stosownej miary wierszowej, zapewniającej potoczystość i rytmiczność wiersza.

Na uznanie zasługuje świetnie opracowany przez oboje wydawców, ale w większej mierze przygotowany przez Wojciecha Ryczka, wstęp do tego tomiku, doskonale zaplanowany i pomysłowo zrealizowany. Ponieważ w wykorzystanym wydaniu z 1570 r. *Żywot świętego Stanisława Kostki, Polaka* poprzedzony został elegią dedykacyjną, skierowaną do arcybiskupa lwowskiego Stanisława Słomowskiego, a zawierającą relację z podróży na Ruś, autorzy wstępu rozpoczynają od przedstawienia okoliczności powstania utworu i od scharakteryzowania opisu tej wyprawy. Jak piszą, z tego tekstu wyłania się przede wszystkim „barwny i panoramiczny obraz poetyckiego świata Grzegorza, w którym najważniejsze miejsce zajmują zarówno pozatekstowe (realne), jak i całkowicie tekstowe (fikcyjne) spotkania i rozmowy z ludźmi” (s. 13). Uwagze autorów nie umknęła zmieniająca się w elegii perspektywa czasowa (od wyjazdu z Krakowa zdarzenia przedstawiane są w czasie przyszłym), co pozwala na wysnucie wniosku, iż utwór może stanowić poetycką projekcję podróży, rozgrywającą się na granicy rzeczywistości i fikcji, i wskazać na dominującą panegiryczną konwencję tej dedykacji, przy pewnej schematyczności dotyczącej opisu odwiedzanych miast (zamiast szczegółowej deskrypcji Przemyśla, Sambora czy Lwowa czytelnik otrzymuje wyliczenie znaczących i znanych poecie postaci zamieszkujących te grody). Deklarację Samborczyka, który przedstawia się jako „piewca pokoju i herold chwały zmartwychwstałego Chrystusa” (s. 14), oraz wyraźną heroizację opowieści hagiograficznej traktują wydawcy utworu jako „nowy (albo tylko odnowiony) model epiki chrześcijańskiej, w którym miejsce walecznych wojowników zajmą rycerze Chrystusowi” (s. 14). Swoją uwagę poświęcają też krytycznej ocenie powtarzanych już w XVII stuleciu opinii o rzekomych

* Maciej Włodarski – prof. dr hab., em. prof. zwyczajny na Wydziale Polonistyki UJ.

związkach Samborczyka ze Stanisławem Kostką (w epitafium poety, wystawionym w kolegiacie św. Floriana w Krakowie, znalazły się słowa: „Szczęśliwy z powodu ucznia, obecnie Błogosławionego Stanisława Kostki, którego zarówno jako chłopca uczył, jak i pieśnią po jego śmierci uczcił” – s. 15) oraz próbują dowieść, że mogło to wynikać z idealizowania przeszłości, by znaleźć wzór do naśladowania, jakim mógł być pobożny poeta, nauczyciel i wychowawca świętego.

Kolejna część wstępu poświęcona została charakterystyce właściwego poematu hagiograficznego, opiewającego żywot i śmierć Stanisława Kostki. I znowu autorzy rozpoczynają od okoliczności, w jakich temat Kostki zainteresował Samborczyka, precyzyjnie ustalając fakty związane z humanistycznym poetą i moment, kiedy w jego ręce mogła trafić spisana opowieść Stanisława Warszewickiego, świadka ostatnich dni życia Kostki. Wydawcy pokazują zarazem, w jaki sposób Samborczyk skorzystał z narracji Warszewickiego, że nie ograniczył się jedynie do przewierszowania prozaicznego tekstu, ale że dokonał poetyckiej reinterpretacji wątków, przeprowadzając wnikliwą i szczegółową charakterystykę utworu poetyckiego (wskazują na budowanie dramaturgii zdarzeń, wprowadzane amplifikacje, zmieniającą się perspektywę narracji, *soliloquium*, enumerację, wprowadzenie poetyki wizyjno-onirycznej itp.). Piszą, że „jedynie szkicowo zarysowane w relacji Warszewickiego zdarzenia wypełnił Grzegorz żywymi barwami i wzbogacił o nowe szczegóły” (s. 26). Ukazują też Samborczyka w roli „wieszca Kostki” (*vates Costuli*), posługującego się toposem niewyraźności dla podkreślenia podziwu wobec dojrzałości cnót świętego młodzieńca czy budującego pomysłową konsolację (argument, którym poeta pociesza siebie i Muzę).

W tej części mieszczą się też uwagi służące wyjaśnieniu – jak piszą wydawcy – „pewnej pozornej niecisłości”, która znalazła się w poemacie Samborczyka. Chodzi o określenie regionu, z którym związany był ojciec świętego, Jan Kostka. „W mniej jednoznaczny sposób rzecz tę przedstawił Samborczyk. Wzmianki o zimnej Niedźwiedzicy spoglądającej na Gdańsk i Wiśle łączącej się z wodami »sarmackiego« morza umożliwiają, jak można przypuszczać, umieszczenie akcji poematu w określonej przestrzeni (Królestwo Polskie, Sarmacja). Tu (pisze poeta), czyli niekoniecznie w Gdańsku, ale ogólnie na zasadzie synekdochy *pars pro toto* w Rzeczypospolitej [podkreślenie moje – M.W.] żyje wśród możnowładców (*inter proceres*) senator Kosta (*Costa*), zasobny w bogactwa, ojciec licznych dzieci, z których najmłodsze to Stanisław Kostka” (s. 28–29). Wydaje się jednak, że „zimna Niedźwiedzica spoglądająca na Gdańsk” i „Wisła łącząca się z wodami sarmackiego morza” nie mogą tu być desygnatami całej Rzeczypospolitej (bo niby dlaczego akurat Gdańsk?), w najlepszym razie może to oznaczać „północną Polskę”, ale czy Zakroczym na Mazowszu (ojciec świętego był kasztelanem zakroczymskim) to właśnie „północna Polska”? Tak więc chyba „niecisłość” nie jest „pozorna” i nadal nie znalazła wyjaśnienia.

Udanym pomysłem była dalsza charakterystyka Kostki dokonana poprzez analizę trzech symbolicznych odniesień pojawiających się w poemacie: rycerza Chrystusowego, ziemskiego anioła i śnieżnobiałego łabędzia. Przedstawiona szczegółowa historia literackiego obrazu chrześcijańskiego wojownika (*miles Christi*), rozpoczęta w Biblii, a zakończona na założycielu zakonu jezuitów, Ignacym Loyoli, doskonale pokazuje odniesienia składników tego obrazu do faktów z życia Kostki (walka z szatanem, światem i ciałem, różni przeciwnicy i różne rodzaje walki, metafora ostatniego namaszczenia i wiatyku jako uzbrojenia w ostatnim pojedynku). Z kolei obraz ziemskiego anioła zostaje powiązany z ideałami ignacjańskiej duchowości (dar łez jako probierz żarliwości uczuć religijnych), ale także z opisem „anielskiej godności” (*angelicum decorum*), widocznej na twarzy zmarłego młodzieńca, po której zgromadzeni wokół niego bracia rozpoznają w nim anioła. Równie celne są odniesienia do mitycznych (Sokrates i Platon) narracji dotyczących łabędzia, połączone z wnikliwą, a zarazem błyskotliwą interpretacją (nowe spojrzenie na „łabędzi śpiew” jako na wyraz radości z mającego nastąpić powrotu do bogów, obraz łabędzia

wznoszącego się w przestworza, ku gwiazdzistym niebiosom). Obrazy te – jak dowodzą wydawcy – „przeplatają się nieustannie ze sobą w poemacie Samborczyka, rzucając za każdym razem nowe światło na postać głównego bohatera” (s. 45).

Podkreślić należy wartość przypisów, dostarczających szczegółowych i precyzyjnych informacji o faktach i postaciach występujących w utworze, bogactwo przykładów w objaśnieniach retorycznych (np. s. 72 przypis do w. 147, omawiający występowanie konstrukcji retorycznej przyjmującej formę wyliczenia, a posługującej się hiperbolą, nagromadzeniem i adynatonem) czy skrupulatnie notowane *similia*, odsyłające zwłaszcza do poetów antycznych i do Erazma z Rotterdamu (np. s. 97–116).

Jak najbardziej słusznym, a nawet pożądanym zabiegiem było równoległe umieszczenie obok siebie na jednej stronie tekstu łacińskiego, a na drugiej odpowiadającego mu polskiego tłumaczenia, co umożliwia czytelnikom jako tako zaznajomionym z łaciną równoczesne śledzenie wiersza oryginalnego i przekładu.

Można stwierdzić, że przypomnienie hagiograficznego poematu łacińskiego, który już dwa lata po śmierci Stanisława Kostki tworzył plastyczny retorycznie obraz jego głębokiej pobożności, ukazywał jego heroiczne dążenie do świętości i niezwykłość jego postaci, przypomnienie, a zarazem udostępnienie czytelnikom treści tego utworu w znakomitym polskim przekładzie, było godnym uczczeniem 450. rocznicy śmierci Patrona Polski i polskiej młodzieży.